№. 232. w Poniedziałek dnia 5. Października 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

OBWIESZCZENIE.

Do czterech niższych klass tutejszego Król. gimnazjum ad S. Mariam Magdalenam uczęszcza tak wielu uczniów po zniesieniu w moc wyższego rozporządzenia oddziałów, iż od poczynającego się z dn 12. Października nowego roku szkolnego do klassy piątéj, czwartéj i trzeciéj tylko jeszcze synów rodziców w Poznaniu mieszkających, do szóstéj zaś w ogólności najwięcéj nie nad 50 nowych uczniów przyjąć można.

Podając to do wiadomości powszechnéj oświadczamy, iż uwolnienie od opłaty szkolnéj co do nowych uczniów w pierwszém półroczu wcale miejsca mieć niemoże, późniéj zaś zależeć tylko będzie wyjątkowo od wzorowego sprawowania się, chwalebnéj pilności i dobrego w naukach postępu. Poznań, dnia 2. Października 1846.

Król. Prowincjalne Kollegium Szkolne.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, d. 1. Października. — J. K. W. książe Albrecht wyjechał do Włoch.

Poznań. — Chcąc godnie ocenić usiłowania i zasługi Piusa IX. musimy rzucić okiem na stan państwa kościelnego, jakim był przed kilkoma miesiącami jeszcze i jak się samo przez się rozumie, jest jeszcze w téj chwili, gdyż zmiany kultury nie tak się łatwo przeprowadzają. Dotychczasowi papieże z małemi wyjątkami pozostawiali stan rzeczy w dawnym porządku, duchowne powołanie więcéj ich zatrudniało pozaświatowością, aniżeli doczesnością, z tąd poszło, iż kiedy papieże o cały świat się kłopotali, tymczasem w domu administracya postawiła kraj nad przepaścią. Oby się udało Piusowi IX. wyrwać ojczysty kraj z upadku i zaprowadzić w nim swobody i ulepszenia.

Natura szczodrze wylała wszystkie swe dary na państwo kościelne, które jest 812 mil kwadratowych obszerne, i ma prawie 3 miliony mieszkańców, tym smutniejszy jest widok, co ludzie z tego kraju uczynili. Wszystko złe istnące we Włoszech powtarza się w trójnasób w państwie kościelném. Skreślimy tu stan rzeczy aż pod koniec panowania Grzegorza XVI. Od wielu wieków despotyzm i arystokratyzm tak świecki jakoteż duchowny, którego najznamienitszym był wyrazem kardynał Lambruschini, odrzucał wszelki postęp w kulturze tego kraju. Ziemie w państwie papieskiém są powiększéj części posiadłościami wielkiemi, które należą albo do martwéj ręki duchownych korporacyi lub do podobnéj martwéj ręki szlachty przedniejszéj. Gospodarują na tych wielkich gruntowych posiadłościach, zajmujących nieraz $1\frac{1}{2}$ mili kwadratowéj przestrzeni, robotnicy lub też dzierzawcy, według najgorszych zasad gospodarstwa, tak iż chłopi w najnędzniejszym znajdują się stanie. Rolnictwo znajduje się na najniższym stopniu, pasienie bydła tam na pierwszeństwo zasługuje i obszerne włości stanowią tylko pastwiska. Najgorzéj systemat wielkich posiadłości wpłynął na okolicę samego Rzymu, którego nieprzejrzane łany są dziś pustynią wyludnioną. W Hiszpanii i innych krajach podobne przyczyny sprowadziły równe skutki, gdzie bydłu pozostawiają ziemie, tam niemasz miejsca przytułku dla ludzi. W lepszym stanie znajduje się ziemia w dalszych okolicach, gdzie grunta na mniejsze części są podzielone. Nalepiéj przekonać się można o niskim stopniu rolnictwa w państwie papieskiém z téj okoliczności, iż zaledwie trzecia część powierzchni ziemi jest uprawioną, a na równinie (Campagna) około Rzymu zaledwie sześć dziesiątych. Górnictwo i leśnictwo równie jest zaniedbane. Przemysł znajduje się w opłakanym stanie. Cła opiekuńcze i zakazy nie mogły podnieść dobrego bytu. Handel tam kwitnąć nie może, gdzie tyle napotyka trudności granicznych tak na morzu jakoteż lądzie. Drogi są złe, kolei żelaznych dotąd niecierpiano, pod témi warunkami kraj niemógł kwitnąć i dla tego zadziwiać nas niepowinno, kiedy w każdéj chwili napotykamy ludzi w łachmanach, wynędzniałych głodem. Żebractwo, na których czele są żebrzące zakony, niezmiernie się rozszerzyło, szczególniéj w stolicy, gdzie rocznie urzędowéj jałmużny wydają przeszło milion talarów. Wiadomą jest rzeczą, że w Rzymie się nie wstydzą żebrać żołnierze i celnicy. Podobnie jest zaniedbane ukształcenie duchownych. Mieszkańcy prawda obdarzeni są od natury wielką zdatnością, jak w całych Włoszech, ale szkoły dotąd były zupełnie zaniedbane, ponieważ duchowni udzielali w nich tyle tylko nauki, ile ludziom świeckim niższego stanu uważali za rzecz niebezpieczną. Szkoły tak są zaniedbane, iż w Rzymie na pięćdziesięciu ludzi zaledwie jeden czytać umie. Umiejętności stoją tam na niskim stopniu, historya, prawo, ekonomia polityczna, stoi tam pod baczném okiem policyi. Nie jeden uczony i autor doznał skutków swéj świaomości. Równie zakazane są zagraniczne książki przez cła nadgraniczne i niewolno dotąd było zwiedzać uczonym rzymskim kongressów umiejętności. Nawet i sztuka lekarska jest tam zaniedbana, szczepienie ospy było zakazane, tak iż w roku 1840. kilka tysięcy ludzi umarło na ospę. Rzymska cenzura sławną jest na całym świecie i prassa dla tego tam drzemie, jedna tylko gazeta wychodzi w Rzymie. Państwo kościelne ma 2436 klasztorów (w przecięciu trzy klasztory przypadają na jednę kwadratową milę). Duchownych świeckich i zakonnych jest przeszło 53,000, to jest jeden duchowny na 57 mieszkańców, a w stolicy jest 5300, a więc jeden na 28 mieszkańców.

Nieporządek i rozrzutność były ogólnym charakterem administracyi, wszystkie urzędy cokolwiek znaczniejsze posiedli duchowni, a nawet ministerstwo wojny. Wojska liczbę podają na 17 do 19,000; między temi znajduje się 4000 zagranicznych najemników, powiększéj części Szwajcarów, chciwych myta synów Helwecyi. Systemat dotychczasowéj administracyi potrzebował przeciw własnym obywatelom wsparcia obcych najemników. Teraźniejszy papież ma zamiar oprócz innych i to znieść nadużycie. Nadzwyczaj błędną była administracya dochodów i dla tego zawsze był próżny skarb publiczny rzymski. Czwartą część wszystkich dochodów pochłaniały koszta administracyi i wybierania podatków, tak, iż cały dochód jeszcze 11 milionów tal. ($7\frac{1}{2}$ mil. skud.) nie wynosił. Roczne zaś wydatki przenosiły 12 mil. talarów, co rok więc niedostawało $1\frac{1}{4}$ miliona tal. Dwie trzecie części dochodu idą na procenta długu krajowego i na wojsko. Dług krajowy podają na 75 mil. tal. od którego opłacają procenta, a nieprocentowych długów kilkaset jest milionów i ciągle wzrastają. Dochody coraz są mniejsze, im bardziéj podatki i cła nakładają, ponieważ źródło dochodów samo się wysusza. Skoro tylko jaka gałęź przemysłu się podniosła, zaraz go administracya odłużona zdławiła. Na największą zasługują naganę monopole, ponieważ one niszczą do szczętu dobry byt ludu. Najpierwsze potrzeby do życia, sól, chleb, wino, ryby suszone, tabaka i inne biorą w dzierzawę od rządu bogaci kapitaliści i jeszcze bardziéj się bogacą kosztem zubożałego ludu, ponieważ zły towar bardzo drogo przedają, nie obawiając się żadnego współzawodnictwa w przedaży. Podobnie i cła wszystkie wydzierzawiają.

Czyż można się dziwić, iż przy takim systemacie rządowym nieustannie trwało wzburzenie umysłów, gdy powstania coraz częściéj i szerzéj buchały w nowszych czasach, i tylko austryackie bagnety je przytłumić były wstanie, kiedy więzienia przepełniano więźniami stanu, a komissie sądowe jednych prowadziły na rusztowania, drugich znaglały szukać ocalenia zagranicą?

Taka była administracya w państwie papieskiém przed Piusem IX. Życzymy jemu, aby długo pożył na uszczęśliwienie swojego kraju, jako wybornie zaczą swe rządy, — nieśmiemy przecie prorokować.

Gazeta Akwizgrańska donosi z Berlina. Niedawno przywieziono tu z Sonnenburga Polaków zawikłanych we wielką sprawę polityczną i zdaje się, że rychléj pójdą pod wyrok jak się tego spodziewano. Pokoje na sąd zostały już przyrządzone i za dogodne uznane. Przestrzeń dla słuchaczy bardzo szczupła, ale że mało komu wolno będzie słuchać, przeto całkiem jest dostateczną.

Gazety donosiły że na wyspie Nonnenwerth ma bydź założony klasztor dla siostr miłosierdzia. Niemasz wątpliwości że uczyniono w tym względzie wniosek do rządu, lecz nie wyszła jeszcze stanowcza odpowiedź, ani też niemasz żadnych przygotowań do wystawienia kościoła.

Budowa żelaznéj kolei do Hamburga idzie z niezmiernym pośpiechem i jeżeli stan powietrza nie stanie na zawadzie, to jeszcze przed nowym rokiem będzie można po niéj jeździć.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

P o l s k a.

Warszawa, 13. Września. — Dyrekcya główna towarzystwa kredytowego, podaje do powszechnéj wiadomości, iż do losowania rozpocząć się mającego w dniach 19. i 20. Września r. b. o godzinie 9téj rano, w domu władz towarzystwa kredytowego ziemskiego, należeć będą listy zastawne białe, raz na zawsze i w ostatniém półroczu do losowania podane, a mianowicie: 1) listów zastawnych 1éj emmissji tak zwanych dawnych: lit. A. sztuk 310, na złp. 6,200,000; lit B. sztuk 2554, na złp. 12,770,000; lit. C. sztuk 7985, na złp. 7,985,000; lit. D. sztuk 2721, na złp. 1,360,000; lit. E. sztuk 6960, na zł. pol. 1,392,000. Razem sztuk 20,530 na zł. pol. 29,707,500. 2) Listów zastawnych drugiéj emmissyi, nowych: lit. A. sztuk 2196, na złp. 43,920,000; lit. B. sztuk 9272, na złp. 46,360,000; lit. C. sztuk 17,346, na złp. 17,346,000; lit. D. sztuk 17,346, na złp. 17,346,000; lit. D. sztuk 5699, na złp. 2,849,500; lit. E. sztuk 7177, na złp. 1,435,400. Razem sztuk 41,690, na złp. 111,910,900; w ogóle sztuk 62,220 na złp. 141,618,400. Fundusz umorzenia drugiego półrocza 1846 r. wynosi: 1) na losowanie listów zastawnych pierwszéj emmissyi złp. 2,372,289 gr. 8. Z takowego jednakże potrącić wypada resztę należności za list zastawny lit. B. 192,060 w ostatniém losowaniu na ostatku wylosowany zł. pol. 394 gr. 13. Pozostaje funduszu na obecne losowanie 2,371,894 gr. 25. 2) Na losowanie listów zastawnych drugiéj emmissyi złp. 3,042,896 gr. 12; z czego potrącić należy należność za list zastawny lit. A. 292,882 na końcu w ostatniém losowaniu wyciągnięty złp. 932 gr. 8, pozostaje przeto na obecne losowanie fundusz złp. 3,041,964 gr. 4. Ogół funduszu do umorzenia przez losowanie listów zastawnych dawnych i nowych czyni złp. 5,413,858 gr. 29.

Warszawa, 27. Września. — Wcale już nie rozmawiają tu o przybyciu cesarza do Warszawy, sądzą jednak, że tę stolicę odwiedzi jeszcze podczas nadchodzącéj jesieni. Wnoszą z tąd o tém, iż książę namiestnik przeniósł się na jesienne mieszkanie do Belwederu, a nie do Łazienek. — Niektóre gminy nie zrozumiały dobrze ukazu względem uregulowania pańszczyzny, ale je natychmiast przekonano o błędzie.

F r a n c y a.

Paryż, dn. 27. Września. — Pisma ministerialne, jak dziennik sporów i Presse, nie wspominają wcale o protestacyi posła angielskiego przeciw małżeństwu królewicza Montpensiera z infantką hiszpańską, jeno zaręczają wyraźnie, że ślub odbędzie się w naznaczonym czasie. Z tego powodu znajduje opozycya nową broń przeciw usiłowaniom ministerialnym. Constitutionnel powiada: sprawa małżeństwa królewicza Montpensier, nie jest pytaniem stronnictw, tylko pytaniem rządu. Spór nie zachodzi między opozycyą, a władzą, lecz między gabinetami w Paryżu, Londynie i Madrycie. Z tego powodu uznaliśmy za rzecz odpowiednią wystrzegać się polemiki stronniczéj, ale zarazem uważamy za obowiązek kraj uwiadamiać z umiarkowaniem i rzetelnością o prawdziwym stanie rzeczy. Dziennik zaś sporów rzucił się w inną stronę. Zapełnia swoje kolumny walką krzykliwą przeciw opozycyi, ale mało mówi o właściwém pytaniu, które publiczność zatrudnia i ukrywa przed nią prawdę. Nasze pisma ministerialne wyświadczyłyby lepszą przysługę krajowi, oświadczając wyraźnie co myślą o protestacyi angielskiego posła, aniżeli przez walkę nieustającą z opozycyą. Cóżkolwiek bądź, małżeństwo królewicza Montpensier, przyjemne dla obu rodzin, może poprowadzić do zerwania stosunków pomiędzy dwoma narodami, Anglią i Francyą. Przedstawia ono wszystkie trudności, na któreby małżeństwo królewicza francuzkiego z królową Izabellą było narażone, bo infantka jest domniemaną następczynią tronu hiszpańskiego. Być może, iż nieprzyjdzie do tych korzyści. Trudności i zawikłania dyplomatyczne jeszcze się bardziéj powiększyły przez układy trwające od lat trzech. Stanowisko obu rządów do siebie jest następujące: nasz rząd zdaje się być pewnym swego i trzyma się téj sprawy familijnéj, bez względu, co ztąd nastąpi. Przez sześć lat okupywał on wielkiemi ofiarami przymierze z angielskim rządem, dziś zrywa nagle małżeństwem to porozumienie, z którego się bardzo chełpił i tak drogo zań płacił. Królewicz Montpensier wyjeżdża z pewnością w poniedziałek, a 10. Października ślub się odbędzie w Madrycie. Rząd angielski przeciwnie zacięcie obstaje przy swojém postanowieniu, a nic nie oznacza granic jego oporu. Spór ten pociągnie za sobą dwa możliwe wypadki, albo wojnę, którą zatlić dziś może lada iskierka, albo nieustającą polityczną nieprzyjaźń między obu rządami, aż Anglia w państwie marokańskiém lub gdziekolwiek zemści się na nas, a nasi ministrowie kosztem narodu okupią drogo serdeczną swą przyjaźń, którą teraz porzucają. Owoż jest prawdziwe położenie rzeczy. Pisma ministerialne powinny się wytłumaczyć, a nie piać hymn zwycięztwa.

Pałac w Compiegne naprawiają teraz, gdyż w końcu tego lub na początku przyszłego miesiąca, mięszkać tam będzie rodzina królewska.

Obrót spraw hiszpańskich i inne zdarzenia ważniejsze w obecnéj chwili stały nam na przeszkodzie do mówienia o wypadku wyborów na urzędy municypalne, co wcale nie jest mało znaczącą drobnostką. Wprawdzie wpływ rady municypalnéj nie jest polityczny, ale dosyć wiele od tego zawisło, że przy wyborach municypalnych także chodzi o sympatye polityczne i że w rozprawach na ratuszu występują także zasady stronnictw jak i w izbie deputowanych. Czy to jest dobrze czy nie, to całkiem oddzielne pytanie, ale zawsze stanowi to dowód, że w kraju konstytucyjnym polityka przenika wszystkie ogniwa społeczeństwa. Wybory municypalne okazują zupełnie przeciwny wypadek jak wybory do izby deputowanych; nie stronnictwo ministeryalne, ale opozycya otrzymała w nich górę. Nie da się zupełnie statystycznie przedstawić, jaka tam była walka, ale musiała mieć pewną swą wagę, gdyż w chwili jéj toczenia zajmowały się niezmiernie nią dzienniki ministeryalne, a gdy została ukończoną, od razu umilkły; wyraźnie jako o niemiłym dla siebie przedmiocie. Niektóry wybory municypalne nie chcą uważać za nic ważnego z téj przyczyny, iż do nich bierze udział wielu takich obywateli, którzy dla szczupłego majątku nie mają prawa należeć do wyboru deputowanego i jak łatwo wnosić, ich pojęcia polityczne nie bardzo są wyrobione. Atoli z drugiéj strony zapatrując się, jest to owszem rzeczą ważną, iż się widzi dążność w ludzie, który właściwie leży po za uprzywilejowaną klassą bogatszych, mających w ręku przywiléj prawodawczy. Oczywiście z tego, że tą razą wybory municypalne nie są municypalne, jak zwykle bywały, widać, że pomiędzy ludem niższym szerzy się jakiś duch, który jeżeli nie z ministeryum, to może z całego systematu rządowego nie jest należycie kontent, a przynajmniéj nie tak jak był dotychczas.

Dziennikarstwo francuzkie od niejakiego czasu nabrało całkiem innéj postaci, a można nawet powiedzieć, że już obumarło. Najwięcéj sił dodają mu romanse drukowane we feletonach; polityka zapełnia już niejako średnie miejsce pomiędzy romansami a doniesieniami handlowemi i innemi. Było to dążeniem rządu, aby wzniecić taką obojętność dla spraw politycznych i można przyznać, że mu się udało odnieść skutek. Rząd tym sposobem pozyskał spokojność, która mu nie przeszkadza w rządzeniu i teraz daleko wygodniéj jest być ministrem, jak bywało dawniéj. Pytanie atoli wielkie, czyli taki stan umysłów w kraju zapowiada szczęście dla niego. Podług urządzenia dzisiejszych stosunków wszelka działalność wychodząca z góry wywiera swój wpływ tylko na powierzchnią, jakby na zwierciadło, które twardość nic w głąb nie wpuszcza. Kiedy klassy obywatelstwa uprzywilejowanego do prawodawstwa jak niegdyś szlachta ubiegają się za bogactwami, natenczas tysiączne widzialne i niewidzialne siły obrabiają klassy odsunięte od wszystkiego i wiodą je ku nowemu porządkowi społecznemu. — Główny organ w tym względzie jest Democratie pacifique, chce osięgnąć swój cel na drodze pokoju; cicho powprowadzać i rozwinąć nowe stosunki tak, iżby stanowiły zupełnie inną organiczność, ale są inne organy, które mają ten sam zamiar, ale nie umieją się powstrzymywać od zapału i przesady; nie chcą z cierpliwością czasu, aż się sam wykształci, ale go gwałtem w nowéj postaci na nogi stawiają. Jakkolwiek dążność ta bardzo pocichu i z wielką występuje oględnością, a nadto czynna i przenikliwa policya patrzy na jéj najdrobniejsze poruszenia, przecież stanowi ona iskrę bardzo zapalną, a ma w kolo siebie materyał bardzo palny, który się łatwo zająć może. Naprzeciw tym zabiegom i usiłowaniom dzieje się bardzo mało, coby mogło wprowadzić jaką rozumną regularność. Chodzi rządowi tylko o zapobieganie policyjne, ale wcale nie o tworzenie czegoś nowego, tym zabiegom przeciwnego. Przecież ręka wychodząca z centralnego punktu, mogłaby zachwycać wszystkie włókna i nawet odetchnienia narodu i nadawać im stósowny i potrzebny kierunek, a przy tém oglądać się na to, co musi zwiastować przyszłość, co postęp ze siebie wyda nieodzownie. Ale o to rząd się nie kłopoce: stłumia tylko czynny ruch klas niższych; każde jego objawienie poczytuje za wybuch polityczny; do ludzi mogących mieć udział polityczny w sprawach narodu zawsze tych liczy, którzy pewien podatek płacą a stąd massa ludu mniéj zamożnego, musi bydź nieukontentowaną, albo przynajmniéj obojętną dla rządu, co nigdzie snadniéj nie pociąga za sobą złych skutków, jak właśnie we Francyi. Obojętność we Francyi już jest tak złym wypadkiem jak samo oburzenie, to jest niejako pierwszym stopniem oburzenia, wyczekującym jedynie dogodnéj pory. Dziennikarstwo sprowadzone teraz prawie do nicości nie robi już wrażenia na kraj. Niech tam pisze i zamieszcza jakikolwiek dziennik odezwy, niewnikną one do serc ale będą tylko dźwiękiem wyrazów, łupiną, od dawnego jądra. Ale taki stan jest tylko dzisiaj, lecz niewiadomo jaki jutro bydź może. Może się to utrzyma tylko tak długo, dopokąd król siedzi nad szachownicą i wszystko ku jednemu punktowi kieruje i ściąga. Ale ten stan może się w téj chwili urwać jak zabraknie wytrwałości, do kierowania figur, a może też nowa ręka niebędzie miała tyle mocy, musi się prowadzić ostrożniéj i figury niebędą już drewnianemi ale objawią swą wolę. Z tego powodu tak łatwo można względem Francyi mylnie wyrokować, że Francja jest niezmiernie

ruchliwą, bardzo łatwo całkiem się przemieniającą; kiedy niektórzy uważają jéj ducha w położeniu zawsze tak jednakim jak się objawiać zwykł u innych narodów. Teraz rządzi dynastya i jako dynastya osiągnął rząd największe owoce; jego polityka wszędzie odniosła zwycięstwo i to prostą tylko zręcznością w kierowaniu a nie morderczemi wojnami. Ale któż zaręczy, że po téj dynastycznéj w kraju dążności nie wynurzy się całkiem inna a wtedy ciekawość jak się tym zaczną udawać zamiary, którzy za jedyną dążność mają pokój.

Admirał Mackau wyjechał dzisiaj, udając się do portów zachodnich. Odwiedziny ministra marynarki w naszych arsenałach marynarki są wypadkiem tak rzadkim, że musimy wspomnieć o nich. Gdybyśmy chcieli przytoczyć fakt podobny, musielibyśmy wrócić się do roku 1830, gdy wszystkie nasze porty przepełnione były materyałami przygotowanemi do wyprawy algierskiéj; wówczas obecność ministra samego w portach zdawała się konieczną, by nadać temu ogólnemu ruchowi kierunek stósowny. Dziś nie chodzi wcale ani o wyprawę zagraniczną, ani o wyprawę daleką, ale w łonie samem naszéj marynarki dokonywa się przerodzenie ważne, którego warto poznać charakter. Marynarka miała swe dni chwały za Ludwika XIV. i pod Ludwikiem XVI; była nawet potężną za Napoleona liczbą swoich okrętów i myślą, która rządziła Francyą; jéj administracya samowolna rzucała daleko eskadry, nie myśląc usprawiedliwiać swoich działań i wydatków.

We Francyi telegraf jest monopolem rządowym, w krajach zaś sąsiednich publiczność z niego korzysta. Dzienniki belgijskie donoszą nam, że telegraf elektryczny urządzony na kolei żelaznéj z Antwerpii do Bruxelli, zaraz po ukończeniu będzie otwartym dla publiczności, która za opłatą nader małą będzie mogła przesyłać wiadomości z jednego miasta do drugiego w mgnieniu oka. Dzienniki te podają taryfę cen za ogłoszenia zwyczajne i nadzwyczajne. Od 1 wyrazu do 20, kosztuje 1 frank 50 cent., 70 centymów za odpowiedź, a 50 centymów za uwiadomienie w domu. Publiczności wolno oglądać ruch telegrafu za 1 fr. od osoby. Oto nowy przemysł, na który nie liczono przed kilku laty.

Mejerbeer już ukończył partycję nowéj opery pod tytułem: Struvense. W tych dniach sławny maestro ma przybyć do Spa, gdzie ma zabawić trzy tygodnie przed przyjazdem swoim do Paryża.

Z powodu pożarów, które rzucają postrach na ludność departamentów tą klęską dotkniętych, władza wojskowa rozkazała, by żołnierzy stojących garnizonem w miejscach gdzie się znajdują sikawki, wprawiano do używania tychże.

A n g l i a.

Londyn, dn. 26. Września. — Pisma zapełniają swe kolumny mowami licznych zgromadzeń, które zwykły odbywać swe posiedzenia pośród odroczeń parlamentowych. Agitacya szczególniéj wychodzi z koła protekcyonistów, ponieważ oni wyparci zostali w parlamentach. Wczora było zgromadzenie protekcyonistów w Chelmford. Głównym mówcą był Bentinck, ale nic nowego nie powiedział. Skreślił tylko obraz działania swego w parlamencie, iż on zebrał rozbitki konserwatystów, które się rozpruszyły przez zdradę Peela. Radził w końcu, aby się połączyć silnie na przyszłém posiedzeniu parlamentu, dla utrzymania się przynajmniéj przy cle opiekuńczém 8 szelingów za kwarter. W Liwerpoolu odbyło się podobne zgromadzenie protekcyonistów pod przewodnictwem lorda Stanleya.

Na ostatniém zgromadzeniu akcyonaryuszów kompanii wschodnioindyjskiéj wniósł pan Sullivan rezolucyą, iż powody sprawiedliwości wymagają, aby wygnanym emirom powrócić Sind zabrany, przezco zyska Anglia i na dobrém imieniu, a kompania oszczędzi sobie przytém kilka milionów. Postanowiono wprzód jednak doczekać się opinii w téj mierze generalnego gubernatora Indyi wschodnich lorda Hardinga. Z tego powodu cofnął swój wniosek pan Sullivan.

Standard dowodzi, że wprawdzie w części Anglii, w Irlandii i Szkocyi, zbiór kartofli nie powiódł się, ale za to zboże zebrano pomyślnie, szczególniéj jęczmień i owies. W Irlandii szczególniéj więcéj jest owsa i jęczmienia jak gdziekolwiek. To zmniejszy zgubne skutki braku kartofli; z resztą rząd zewsząd sprowadza kukurudzę i inne zboża, robót nie braknie, a zatém głodu obawiać się nie należy; wieśniacy irlandzcy porzuciwszy kartofle, od których przez te lat parę muszą dla ich braku odzwyczaić, jakkolwiek dotąd były jedyném ich pożywieniem, wezmą się do uprawy lepszego gatunku pożywienia, a w ten sposób dzisiejsze ich nieszczęście polepszy tylko ich byt na przyszłość.

Lord Worsley, jadąc w tych dniach z Londynu do Lincoln, przybywszy na stacyę Rugby opuścił wagón pierwszéj klassy, a wziął bilet do klassy drugiéj, prosząc urzędnika na stacyi, by oświadczył dyrekcyi kolei, że on (lord) nigdy pierwszą klassą jeździć nie będzie, dopóki dyrekcya nie zniży niesłychanie drogiéj ceny. Podobnież prosił urzędników na stacjach Leycester, Nottingham i Lincoln i zapewne jego prośba dojdzie do uszu dyrekcyi. Wielu znakomitych lordów i ludzi z znaczeniem postanowiło także podobnie postąpić z kolejami, które podniosły ceny miejsc, a Globe mniema, że możnaby zmusić dyrekcję do zniżenia ceny, gdyby wszyscy podobnie postępowali.

Na Queensquare-Blinsbury założono niedawno klasztor składający się z 10. do 11. Sióstr Miłosierdzia. Siostry te obowiązane są zajmować się chorobami duszy i ciała; ubiór ich jest zupełnie czarny. W Wet-Angra pod Skenfritch założono nowy katolicki kościół, który w dniu 22. b. m. zostanie poświęconym.

W tych dniach przypłynął tutaj okręt Hindostan, który opuścił Madras 10. Kwietnia; przywiózł on do Gravesand trzy kompanie 57 pułku, który od lat dwudziestu dwóch w Indjach zostaje. W drodze na morzu umarło 6 ludzi, ale 86 za przybyciem do Gravesand musiano oddać do szpitala.

— Według Cork Reporter parlament ma być zwołanym na posiedzenia nadzwyczajne w Listopadzie, a to w celu wynalezienia środków dla poratowania Irlandyi. Morning Chronicle, urzędowy organ powtarza tę wiadomość, jakkolwiek nie mówi, czy wiadomość ta jest ugruntowaną lub nie. Wiadomości ostatnie z Irlandyi mówią tylko o zgromadzeniach, o niewypłaceniach czynszów i t. d. Kartofli brak zupełnie, a kukurudza i pszenica znajdują się w magazynach, ale brak zarobku i pieniędzy. W niektórych okolicach biedni gromadami ciągną do miast żebrząc jałmużny, w dniu 9. b. m. gromada z 1000 robotników na raz przybyła do Newtonbuttler, żądając chleba. Grożą także tu i owdzie prawami rolnemi. Rząd z swéj strony stara się mocno zapobiedz wszelkiemi środkami nędzy ogólnéj, a właściciele odbywają liczne zgromadzenia, by naradzić się nad środkami ulżenia téjże.

Na przedwczorajszém zgromadzeniu dyrektorów i właścicieli banku irlandzkiego ustanowiono dywidendę na drugie półrocze roku bieżącego na 3 i pół procent, a projekt dyrektorów by dywidendę o 1 procent podwyższyć, odrzucono większością znakomitą.

N i e m c y.

Norynbergia, d. 22. Września. — Stowarzyszenie zawiązane tu w celu skupywania teraz po tańszych cenach zboża i obracania go na użytek ubogich mieszkańców bez korzyści, gdy ceny znacznie się podniesą, wzrasta wprawdzie codziennie, ale też znajduje i przeciwników, którzy mogą mieć słuszność. Naprzód śpichlerze magistrackie są w tak złym stanie, że nie tylko wiele napsuć, ale całe zboże zepsuć mogą. Potém wykrycie prawdziwego ubóstwa, znajdzie nie mało trudności i najtrudniejsza będzie walka z bezwstydnością ludzi, którzy pomocy niepotrzebują, a którzy pomiędzy ubóstwo będą się wciskać i mimo wszelkiéj ostrożności wcisnąć się potrafią.

Frankfurt n. M., d. 25. Czerwca. — Przewodniczący Germanistów oświadczył przy otworzeniu drugiego posiedzenia, że sprawa szlezwicko-holsztyńska była kamieniem, który należało koniecnie z serca zrucić, a teraz pojdą pod rozbiór rozmaite przedmioty innego rodzaju. Podzielone zgromadzenie na trzy sekcye, a mianowicie prawniczą, któréj kierunek otrzymał Mittermajer, historyczną pod naczelnictwem Pertza, i językową pod Schmellera. Sekcya prawnicza zajmowała się znaczeniem ogólnego prawa niemieckiego i miały nastąpić objaśnienia względem pojęć prawnych, które są czysto-niemieckie, np. sądów pojedynawczych. Sekcya historyczna rozmyślała nad utworzeniem stowarzyszenia historycznego; w sekcyi zaś językowéj zastanowiono się nad ważnością miejscowości.

Kiel, dn. 21. Września. — Ludzie wysokiego stanowiska utrzymują na pewne, że król już zmienił swoje zdanie wyrzeczone w liście otwartym. Ogłoszenie królewskie z dnia 18. Września zdaje się to napomykać, ale w niem spór wcale jeszcze niezałatwiony. Podług Hamburskiego Korrespondenta miał tu król przybyć dnia 19. m. b. jednakże nieprzybył.

Kiel, d. 22. Września. — Zapowiedziany adwokatowi Heddemu areszt w obrębie miasta, został znowu zniesiony. Wzbraniał on się przyrzec, iż nie pójdzie na zgromadzenie nortorfskie, a z téj przyczyny komissya głównego sądu, która prowadzi śledztwo przeciw panom Olshausen, Lorentz, Eilers, Friderici i Hedde zakazała mu opuszczać miasto.

Mówią powszechnie, że sąd glówny slezwicki zostanie zmienionym. Sąd główny holsztyński dotychczas nigdy jeszcze niewyrokował w sprawie politycznéj: teraz ma już nad siedmiu osobami rozstrzygnąć. Do pięciu bowiem powyżéj wyliczonych dodać trzeba adwokata Besselera, który jest na zjeździe Germanistów we Frankfurcie i drugiego Lorentza, a mianowicie doktora. Ciekawi jesteśmy, jak się sąd holsztyński popisze.

Do wszystkich amthauzów przyszedł rozkaz, aby co tydzień donosiły, jaki duch panuje w powiecie; zapewne i inne władze policyjne odebrały podobne rozkazy.

Kiel d. 23 Września. — Dziennik Correspondent-Blatt mówi o ogłoszeniu królewskiem z d. 18. Września i powiada że ono nie jest czem innem „tylko autentyczną interpretacyą listu otwartego.“ Niezmienia zatem ani słowa w nim wyrzeczonego. List otwarty powiedział wręcz, że księstwa niemieckie mają podlegać temu samemu porządkowi sukcessyjnemu, co tron duński, teraźniejsze ogłoszenie królewskie niemówi tego wyraźnie, ale zawiera nadzieję królewską i to na pewności opartą, że księstwa i Dania pozostaną zawsze pod jednym rządem, co naturalnie zupełnie jedno, lubo mniéj dobitniéj powiedziane.

Na posiedzeniu badaczy przyrodzenia odbytém dnia 21. bież. m. obrano Akwizgran na miejsce zgromadzenia przyszłorocznego.

Altona, dnia 22. Września. — Ogłoszonym u nas został następujący reskrypt rządowy: „Władze policyjne w księstwach Slezwiku i

Holsztynie otrzymują niniejszem rozkazy, aby zawiadomiały natychmiast wyższe władze, o wszelkich zgromadzeniach mających na celu roztrząsanie politycznych stosunków kraju jako też o wszelkich wypadkach i zdarzeniach, które mają jakąkolwiek styczność z obecnym stanem politycznym."

A u s t r y a.

Wiedeń, d. 22. Września. — Dziś nastąpiło otwarcie kolei żelaznéj z Wiednia do Bruck; lubo ta droga nie jest bardzo długa, jest jednakże bardzo ważna pod względem moralnym i politycznym; jest to pierwszy wyłom w tamie rozdzielającéj dotąd Austryę od Węgier; jest to pierwsza arterya, przez którą liczne płody naszéj ziemi dostawać się będą na obce targi. Uroczystość otwarcia miała charakter pojednawczy, który zbliża dwie rasy odłączone przez wieki interessami zupełnie sobie przeciwnemi. Na granicy powiewały chorągwie austryacka i węgierska. Dla zaproszonych dane było śniadanie, na którém przewodnicyła największa wesołość.

Wiedeń, dn. 29. Września. — Wczora odbył się wielki przegląd wojska w obec księcia pruskiego. Na glacis wystąpiło 30,000 wojska. — Tutajsza giełda znaduje się w nader krytycznem położeniu. Niemożna przewidzieć, jak się to skończy.

Czerniowiec, dn. 14. Września. — Nasz kraj szczęśliwie uszedł skutków rewolucyi galicyjskiéj; u nas utrzymało się prawo dawnego multańskiego księcia Maurokordato, który chłopom nadał pewien rodzaj własności, gdy tymczasem w Multanach oligarchia tak tłumaczy to prawo, że chłop tam tylko jest niewolnikiem. W naszéj sąsiedzkiéj Galicyi trwa ciągle obawa i dla tego ogromny park artyleryi zostanie przeniesiony z Lwowa do nas, a z Wiednia wyszlą ciężkie działa do Lwowa. — Równie wojsko w Galicyi ma być z 60,000 na 90,000 powiększone. Jest to strategiczne obrachowanie, mieć Bukowinę wierną i spokojną za punkt oparcia, gdyż naprzypadek, gdyby w Galicyi nowe buchło powstanie, można je przytłumić od nas z dwóch stron.

B e l g i a.

Bruxella 26 Września.— Główne uroczystości już przeminęły. Było widać że niewypływały ludowi z serca, ale go obchodziły jako sposobność do rozrywki albo jako przedmiot ciekawości. Już te czasy przeminęły, aby wspomnienia kogo wskroś przenikały; co się u nas rządu tyczy, uważa i robi się zawsze tylko urzędownie. Belgii potrzeba koniecznie stosunków handlowych z Hollandyą i dla téj przyczyny wszystko się pomija, coby mogło nieprzyjemnie dotykać Holendrów.

H i s z p a n i a.

Madryt, dn. 23. Września. — Kongres przyzwolił na wybieranie podatków według przeszłorocznego budżetu 134 przeciw 13 głosom.

Francuzki poseł dodaje odwagi ministrom do wytrwania w postanowieniach politycznych. O ich kłopocie świadczy doniesienie zamieszczone w półurzędowym Imparcialu, iż rząd postanowił systemat podatkowy ministra Mon (zachwalany i popierany z bronią w ręku), zmienić w taki sposób, aby ciężar ludowi ulżyć w sposób jak najwłaściwszy.

Dnia 27. wieczorem opuściła flota angielska przystań pod Kadyxem i udała się w kierunku ku Lizbonie.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Warszawa dnia 29 Września. — Odbyty kilka dni temu jarmark w Łowiczu, stoi w rzędzie jarmarków na konie prowincjonalnych, składających jakby rok jarmarczny, który ma swój początek na wiosnę, kiedy potrzeba koni wzrasta, w Ciechanowcu nad Nurem, potem w jesieni, kiedy konie, dla nadchodzącéj zimy, za niejaki zbytek uważają się, przechodzi do Łęczny w Lubelskiem, Łowicza nad Bzurą, Skaryszewa za Radomiem, Jędrzejowa za Kielcami. Łowicz pod tym względem nabrał w ostatnich czasach większego od innych znaczenia; to miasto, jak wiadomo, należy do systemu rzeki Wisły, najprzód jako położone nad rzeką spławną Bzurą, do tamtéj wpadającą; powtóre za pośrednictwem kolei żelaznéj, zbliżone jest do Warszawy a razem Wisły o 2 przeszło godziny drogi; nawet i bez tych dwóch okoliczności, Łowicz należałby do systemu Wisły dla tego samego, że ta rzeka, poczynając od połączenia się z Narwią, w swym biegu nagina się w stronę Łowicza tak, że to nagięcie tworzy kąt rozwarty, którego wierzchołek wychodzi prosto a zatem najbliżéj Łowicza; nadto jeszcze to miasto jest jakby kluczem do miast i osad fabrycznych w niedawnych czasach w tamtéj stronie wzrosłych. O tegorocznym jarmarku Łowickim powiadają, że nie był dość ożywiony; że konie małéj wartości miały pokup, wielkiéj zaś, jako to powozowe piękne, niemiały pokupu, a więc było niemało; kożuchów mnóstwo i tanie, z powodu upadku owiec; lecz najbardziéj dawało się czuć dotkliwie nieobecność Izraelitów (z powodu świąt) a z niemi brak gotówki, a następnie właściwego jarmarkowi życia Lecz jeżeli gdzie, to najbardziéj w Warszawie podczas Szabasu, daje się postrzegać ten brak ruchu; już w Piątek wieczorem miasto ucisza się, i w tym stanie zachowuje się do zachodu słońca następnego dnia; przez tę jedną dobę miasto ma pozór raptownego zniknienia ludności szabasującéj, która zgromadzona w licznych domach modlitwy na franciszkańskiéj i innych ulicach przez nią zajmowanych, oddaje się nabożeństwu.

Filip Melanchton, był wielkim przyjacielem Chieromancji, to jest sztuki, ażeby z linji na dłoni będącéj, wróżyć. Odwiedził on pewnego obywatela w Wittembergu, który miał kilkoro dzieci; i kiedy najmłodszego dziecięcia rączkę obejrzał, z wielkiem zadowoleniem rzekł: „Ten chłopczyk kiedyś będzie wielkim Teologiem." Byćby to mogło, szanowny ojcze, odpowie ojciec dziecięcia, żeby tylko to dziecko nie było dziewczyną." I Melanchton już więcéj nieprorokował.

Niedawno w czasie wielkiego festynu w Augsburgu, wpadł tamtejszy Ponczosznik na myśl oryginalną, ażeby cały swój dom ustroić w arabeski z białych i błękitnych pończoch; największy efekt zrobiła, w środku umieszczona gotycka róża z pończoch. Dowcipny ten człowiek nie tylko dom swój oryginalnie pięknie ustroił, ale przytem uczynił prywatną wystawę płodów swoich.

Oto mi doniesienie! Gazeta Alabama Whig w północnéj Ameryce, donosi jak następuje: „Niżéj podpisany posiadający całą psiarnę psów murzyńskich, którą nabył od Panów Hay i Allen; poleca się zacnym panom do chwytania zbiegłych murzynów. Za cały dzień polowania płaci się 3 szylingi, a za schwytanego murzyna 15. Podpisano, Wm. Galloway."

Na ostatnich targach warszawskich i pragskich płacono: za korzec 4roćwierciowy żyta rs. 4. kop. 63; pszenicy rs. 5 k. $33\frac{1}{2}$; grochu polnego rs. 5 k. 10; gryki rs. 4. k. 5; jęczmienia rs. 3 k. 95; owsa rs. 2 k. 3.

W dniu 25. t. m. przypędzono na targ pragski z cesarstwa rossyjskiego wołów sztuk 356, z różnych miejsc królestwa sztuk 187, ogółem wołów sztuk 539; wieprzy 718, baranów 1827; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcyę miasta wołów sztuk 401, wieprzy 592, baranów 1800.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 17. Czerwca r. b. o godzinie południowéj trafił policyjny Kommisarz obwodowy w obwodzie granicznym na polu zasianém osady Rzetni w powiecie Ostrzeszowskim w kierunku od Polski, na 3ch mężczyzn z 14 świńmi pośredniemi. Ponieważ nieznajomi zaganiacze spostrzegłszy owego Urzędnika zaraz od świń zbiegli, przeto takowe jako na domysł z Polski przemycone, zabrane i następnie za 63 Tal. 6 sgr. 6 fen. przez publiczną licytacyą sprzedane zostały.

Nieznajomi właściciele tychże świń wzywają się do udowodnienia prawa swego na zebraną kwotę licytacyjną, stósownie do §. 90. prawa celno karalnego z d. 23. Stycznia 1838. r. z tém nadmienieniem, że jeźli się w przeciągu 4rech tygodni od dnia tego rachując, w którym niniejsze obwieszczenie ostatni raz w Dzienniku Regencyjnym umieszczoném zostanie, u Głównego Urzędu w Podzamczu nikt nie zgłosi, summa wspomniona na rzecz skarbu obrachowaną zostanie.

Poznań, dnia 27. Czerwca 1846.

Prowincyalny Dyrektor poborów
Massenbach.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 2. Października 1846. r. od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel . . .	2	24	5	2	28	11
Zyta . dt.	2	6	8	2	8	11
Jęczmienia dt.	1	23	4	1	27	9
Owsa . dt.	1	3	4	1	5	7
Tatarki dt	2	15	7	2	20	—
Grochu . dt.	2	2	6	2	6	8
Ziemniaków dt.	—	15	7	—	17	9
Siana cetnar	—	17	6	—	20	—
Słomy kopa	7	—	—	8	—	—
Masła garniec	2	—	—	2	2	6